

jać młodym pokoleniom te wartości, które owocują w życiu. Autor znakomicie przedstawił w tym względzie pracę i rolę Instytutu, przytoczył opinie głównie Jana Pawła II oraz innych autorów potwierdzających istnienie silnego przekonania o wartości i znaczeniu rodziny. Starł się nadto prze-

konać – czyniąc to językiem bardzo komunikatywnym – że każde pokolenie musi podjąć ten temat, zrozumieć go i opowiedzieć się po stronie rodziny, będącej podstawowym środowiskiem rozwoju i wychowania człowieka.

Ks. Józef Stala

Andrzej A. Napiórkowski OSPPE, *Homo ecclesiasticus*.
Szkice z antropologii eklezjologicznej, Kraków 2007

Ojciec profesor Andrzej A. Napiórkowski OSPPE przyzwyczał nas do konieczności uważnego śledzenia jego kolejnych publikacji. Duża ich część dotyczy dziedziny eklezjologii, ale również zagadnień ekumenizmu, życia konsekrowanego, jak też szerokiej gamy zagadnień dogmatycznych. Wśród tego bogactwa publikacji warto zwrócić uwagę zwłaszcza na bardzo ważną i nowatorską książkę *Mysterium communionis. Eklezjalny paradygmat dziejów zbawienia* (Kraków 2006), która w pewien sposób stanowi przygotowanie do pozycji recenzowanej w tym artykule.

Mysterium communionis jest bardzo kompetentną próbą przedstawienia nauki o Kościele i chrześcijańskiej ekonomii zbawienia przez pryzmat teologicznego pojęcia *communio*. Autor zda-

je sobie sprawę, że takie ujęcie nauki o Kościele było sugerowane jako kierunek *aggiornamento* w eklezjologii przez Sobór Watykański II, jak również, że to pojęcie odsyła teologa do najbardziej autentycznych wczesnochrześcijańskich źródeł myślenia o Kościele jako *koinonia*. Książka *Mysterium communionis* idzie znacznie dalej; nie ograniczając się do przypominania starych prawd, stara się, w sposób niezwykle udany, zastosować to paradygmatyczne pojęcie *communio* do różnych prawd i dziedzin eklezjologii, żeby ukazać jak miałyby wyglądać odnowiona eklezjologia komunijna.

Książka *Homo ecclesiasticus. Szkice z antropologii eklezjologicznej* jest w pewnym sensie kontynuacją *Mysterium communionis* – stąd ten historyczny rekurs w poprzednim paragrafie. W

toku badań nad pojęciem *communio* Autor zauważa bowiem niezwykle bogatą antropologiczną treść tego pojęcia, co skłania go do poświęcenia temu tematowi omawianej pozycji.

Homo ecclesisticus, zgodnie z wyrażoną *explixite* we wstępie do książki intencją Autora, wpisuje się w ważną tradycję „krakowskiej szkoły antropologicznej” Zacytujmy ten ważny fragment, ponieważ nadaje on wagę i kontekst rozważaniom omawianej pozycji: „Rozpoczynając od filozofii, należy wskazać na doskonałego znawcę filozofii średniowiecznej, ks. Konstantego Michalskiego (1879–1947) i jego przemyślenia, na Romana Ingardena (1893–1970), najwybitniejszego przedstawiciela polskiej fenomenologii realistycznej i jego *Książeczkę o człowieku*, na ks. Józefa Tischnera (1931–2000) z jego poszukiwaniem etosu wolności, kard. Karola Wojtyłę (1920–2005) jako fenomenologa z jego postulatem etyki personalistycznej, Antoniego Kępińskiego (1918–1972) – nie tylko jako najwybitniejszego polskiego przedstawiciela psychiatrii aksjologicznej, lecz także nieprzeciętnego humanistę i twórcę metabolizmu energetyczno-informacyjnego, na Władysława Stróżewskiego (ur. 1933) – analityka bytu i estetyki, na Jana Galarowicza z jego agatologiczno-etycznym personalizmem komunijnym.

Z kolei odwołując się do krakowskich inspiracji teologicznych w zakre-

sie studiów nad człowiekiem, nie można pominąć nauczania Karola Wojtyły jako krakowskiego biskupa i jako biskupa Rzymu, o. Tadeusza D. Łukaszuka z pojęciem osoby Chrystusa, ks. Jana Wala i ks. Łukasza Kamykowskiego z ich podejściem dialogowym, o. Tomasza Marię Dąbka z biblijną wizją, o. Zdzisława Kijasa z ekumenicznym nastawieniem, o. Jarosława Kupczaka z teologią ciała”

Powyżej zacytowany fragment ustala myślową dominantę rozważań w *Homo ecclesisticus*; chodzi o uzupełnienie i ubogacenie powyższej tradycji antropologicznej o antropologię eklezjologiczną. W nowatorskim ujęciu o. Napiórkowskiego antropologia eklezjologiczna jest sposobem ujęcia teologicznej antropologii, która usiłuje opisać osobę ludzką w świetle chrześcijańskiego Objawienia. Kluczowe dla tworzenia takiej antropologii wydają się być dwie teologiczne prawdy: 1) fundamentalne dla chrześcijan przekonanie o tym, że prawdziwe człowieczeństwo poznajemy jedynie w Jezusie Chrystusie, prawdziwym człowieku i prawdziwym Bogu, oraz 2) jedynym autentycznym sposobem istnienia człowieka jest bycie „dla drugiego”, „dla innych”, na które wskazuje podstawowe w odnowionej po Soborze Watykańskim II eklezjologii pojęcie *communio*.

W swoich rozważaniach Autor omawianej pozycji podąża drogami

wytyczonymi przez dwa fundamentalne dla historii Kościoła w XX wieku wydarzenia: Sobór Watykański II oraz Pontyfikat Jana Pawła II. W nauce ostatniego Soboru odnajdujemy słynne już sformułowanie chrystologicznego antropocentryzmu: „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego” (GS 22). Teologicznej, czy też eklezjalnej antropologii *Vaticanum Secundum* Autor poświęca w omawianej tutaj pracy dużo uwagi. Również antropologia *communio* Karola Wojtyły/Jana Pawła II – od strony jej źródeł i możliwości dalszego rozwoju – znajduje na kartach *Homo ecclesiasticus* należną sobie uwagę i analizę.

W końcowych uwagach chciałbym zwrócić uwagę na dwie pozytywne i rokujące niezwykle obiecująco dla dalszego rozwoju zarówno myśli teologicznej w diskutowanych dziedzinach, jak też „krakowskiej szkoły antropologicznej” cechy antropologii eklezjalnej o. Napiórkowskiego. Po pierwsze, w epoce, kiedy teologia podzielona jest na szereg specjalistycznych, często niekomunikujących się ze sobą dziedzin, Autor proponuje teolo-

giczną wizję człowieka, która w sposób naturalny związana jest z wizją chrześcijańskiej wspólnoty, Kościoła. Antropologia wynika z określonej eklezjologii, a równocześnie tworzy jej fundament.

Po drugie, proponowana w *Homo ecclesiasticus*, oparta na pojęciu *communio* eklezjalna antropologia wydaje się być ważną i niezwykle aktualną odpowiedzią Kościoła na współczesny indywidualizm, który kosztem ludzkich więzi i odniesień międzyosobowych ukazuje osobę przede wszystkim jako samotne indywiduum, autonomiczne centrum przeżywania, podejmowania decyzji i refleksji. Zamiast takiego zubożającego prawdę o człowieku indywidualizmu, z książki o. Napiórkowskiego wylania się relacyjna wizja osoby ludzkiej, która realizuje się w pełni dopiero poprzez komunikowanie się z innymi, tworzenie więzi i budowanie komunii z Bogiem i ludźmi. Pozostaje nam tylko wyrazić nadzieję, że książka *Homo ecclesiasticus* o. Napiórkowskiego stanie się ważną inspiracją do nowej debaty o Kościele, Bogu i człowieku.

O. Jarosław Kupczak